

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 46 (211)

CZWARTEK 17 lutego 1949 roku

Wsch. sł. 6.49, zach. 16.52

Udogodnienia dla mało- i średniorolnych

360 tys. ton nawozów sztucznych

otrzyma wieś na wiosenną akcję siewną

Na tegoroczne siewy wiosenne Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" dostarczy rolnikom na uprawy ogólne przez gminne spółdzielnie 296.000 ton nawozów sztucznych z produkcji bieżącej i importu oraz ok. 63.000 ton z remanentów zeszłorocznej akcji jesiennej.

Ogółem więc na wiosenną akcję siewną rolnicy otrzymają ok. 360.000 ton nawozów.

Do dnia 31.I. br. Centrala Rolnicza zaopatrzyła gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" w 183.000 ton nawozów sztucznych.

Z dostarczonej ilości 183.000 ton nawozów, spółdzielnie do dnia 31.I. br. sprzedały ponad 25 proc. Ponieważ największe nasilenie kupna nawozów sztucznych przypada w lutym i marcu, można już obecnie na podstawie dotychczasowego przebiegu sprzedaży stwierdzić, że nawozy sztuczne na wiosenne siewy będą całkowicie sprzedane.

Nawozy sztuczne, sprzedawane **są przede wszystkim rolnikom, którzy zawarli umowy plantacyjne na uprawy nasion selekcyjnych, roślin oleistych i ziemniaka przemysłowego.**

Ponadto, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, **spółdzielnie do dnia 1 marca br. zaopatrują w nawozy sztuczne wyłącznie mało- i średnio rolnych chłopów, których gospodarstwa nie przekraczają 12 ha. Wyjątek stanowią gospodarstwa woj. poznańskiego i Ziem Pomorskich, dla których granica ta wynosi 15 ha oraz Ziemie Odzyskane, gdzie rolnicy mają prawo nabywać nawozy bez żadnych ograniczeń.**

Po dniu 1 marca rb. nawozy sztuczne spółdzielnie gminne sprzedawać będą bez żadnych ograniczeń wszystkim kategoriom gospodarstw.

Obecnie rolnicy mają znacznie udogodnione nabywanie nawozów sztucznych, ponieważ sprzedają ich zajmuje się 2.700 spółdzielni gminnych, podczas gdy na jesieni ub. roku zajmowało się ich tylko 1.440.

Kobiety wiejskie wezmą udział

w akcji hodowlanej

Uchwała Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1949 r. i uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 4 lutego 1949 r. w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej, znalazła szerokie i przyjazne echo w terenie.

Na podstawie tych uchwał akcją kontraktowania i skupu żywca zajęły się Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska", które zapłacą chłopu dogodną cenę i uniezależnią go od prywatnego spekulanta.

Wojewódzka Konferencja Międzypartyjna, odbyta w Poznaniu w dniu 12 lutego br. zobowiązała wszystkie organa Stronnictwa Ludowego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Polskiego Stronnictwa Ludowego do „koordynowania swych wysiłków z akcją Państwa oraz z pracami samorządu i spółdzielni w dziedzinie realizacji planów hodowlanych i skupu". W tych dniach odbywają się we wszystkich powiatach narady aktywów SL, PSL, PZPR i Samopomocy Chłopskiej — poświęcone akcji hodowlanej. Do 5 marca br. odbędą się zebrania we wszystkich gminach z udziałem przedstawicieli wszystkich wsi i gromad, a w ślad za tym odbędą się ogólne zebrania gromadzkie. W akcji tej weźmie udział młodzież zorganizowana w Związku Młodzieży Polskiej i w „Służba Polsce".

W tym wielkim dziele, w tej pracy nad podniesieniem dobrobytu mas chłopskich i nad zabezpieczeniem dostaw mięsa i tłuszczu naszym górnikom, hutnikom, metalowcom, włókniarzom, nauczycielom, kolejarzom, robotnikom portowym i miejskim dzieciom, NIE MOŻE ZABRAKNĄĆ I NIE ZABRAKNIE KOBIETY.

Kobiety ze Stronnictwa Ludowego, z PSL, z PZPR i ze Związku Samopomocy Chłopskiej, kobiety z Ligi Kobiet i z Kół Gospodyń Wiejskich, kobiety ze spółdzielczości, dziewczęta ze Związku Młodzieży Polskiej, z organizacji „Służba Polsce" oraz szerokie rzesze kobiet niezorganizowanych, żony chłopów, gospodynie w gospodarstwach małorolnych, średniorolnych i chałupniczych wezmą masowy udział w akcji hodowlanej. Kobiety rozumieją bowiem, że w wielkiej akcji odbudowy i przebudowy kraju, że przy szybkim rozwoju fabryk i kopalń, mostów i portów, kolei i produkcji zbóż, szkół i bibliotek, że przy szybkim rozwoju całego życia gospodarczego i kulturalnego Polski jest jedna zacofana dziedzina — hodowla bydła rogatego i trzody chlewnej. Wraz z chłopem zorganizowanym i niezorganizowanym staną do akcji hodowlanej kobiety i będą współzawodniczyć w dziedzinie podniesienia tej odstałej gałęzi wytwórczości.

Blisko 13 miliardów złotych przeznaczonych przez rząd na podniesienie hodowli trzody chlewnej i bydła rogatego, na pokrycie ulg podatkowych i premii dla hodowców winno wpłynąć przede wszystkim do gospodarstw chałupniczych, małorolnych i średniorolnych w formie: zaliczek w pieniądzach lub w naturze (prosięta lub pasza), szczepionek i poradni, ulg podatkowych — sięgających 7 — 50 proc., premii po 1.000 zł przy sprzedaży świni w terminie, premii po 500 zł za każde hodowane 6-miesięczne cielę itp.

Wypracują te ulgi i premie dla gospodarstw chłopskich w pierwszym rzędzie kobiety, przede wszystkim gospodynie wiejskie, które zwiększą hodowlę nierogaciżny i bydła, przez co przyczynią się do poprawy dobrobytu wsi, do zaopatrzenia miast w mięso i tłuszcze, do podniesienia ogólnej gospodarki Polski.

ZOFIA IZYDORCZYKOWA

Polsko-holenderski układ handlowy

parafowany został w Warszawie

Podwojenie wymiany towarowej

W okresie od 12 stycznia do 15 lutego br. toczyły się w Warszawie polsko-holenderskie rokowania dotyczące:

1) zawarcia nowego układu handlowego i ustalenia kontyngentów towarowych na rok 1949;

2) uregulowania sprawy zamówień na tabor pływający;

3) przedłużenia układu płatniczego oraz

4) różnych zagadnień finansowych.

W wyniku rokowań zawarty został w Warszawie nowy układ handlowy pomiędzy Polską i Holandią, przewidujący wymianę towarową z obu stron po 57 milionów florenów (ok. 22 milionów dolarów), co oznacza podwojenie obrotów w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Na podstawie nowego układu Holandia dostarczy Polsce m. in. kauczuk, koprę, bydło, masło, olej kokosowy, artykuły elektro- i radiotechniczne, szmaty, len trzepany, oleje i smary maszynowe, barwniki, farby i lakiery, artykuły chemiczne i surowce farmaceutyczne, pieprz itp.

Polska eksportować będzie do Holandii m. in. węgiel, wyroby walcowane, maszyny, wyroby cynkowe i z innych metali, artykuły chemiczne, włókiennicze, drzewo i wyroby z drzewa, artykuły ceramiczne, szkło, cement, papier, słód i inne.

Równocześnie uzgodniony został projekt protokółu przewidującego uplasowanie przez stronę polską nowych zamówień na tabor pływający i urządzenia portowe do łącznej wartości 20 milionów dolarów, w zamian za dostawy polskiego węgla.

Układ wraz z protokółem podpisany został ze strony polskiej przez doradcę traktatowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu ob. Antoniego Romana, ze strony holenderskiej zaś przez przewodniczącego delegacji p. G. W. Insiger.

—oOo—

Państwowe majątki rolne w Bułgarii

SOFIA (PAP). Państwowe majątki rolne, których liczba ustawicznie wzrasta, odgrywają coraz większą rolę w rolnictwie bułgarskim.

Obecnie istnieje w Bułgarii 86 takich majątków, posiadających przeszło 80 tysięcy ha ziemi. Plan 5-letni przewiduje dalszy wzrost tej liczby.

W roku ubiegłym zbiory z 1 ha w majątkach państwowych przekroczyły o 30—40 proc. zbiory w indywidualnych gospodarstwach chłopskich.

Postępowa opinia Ameryki

potępia pakt atlantycki

WASZYNGTON (PAP). Komitet Wykonawczy Partii Postępowej wydał apel do narodu amerykańskiego, wzywający do sparaliżowania przygotowań, zmierzających do utworzenia paktu atlantyckiego, którego ostrze skierowane jest przeciwko ZSRR. Apel głosi, że pakt atlantycki jest dalszym krokiem na drodze przygotowań wojennych i zmierza do zastąpienia Karty ONZ jawnie agresywnym sojuszem wojskowym.

Apel wzywa do spotkania prezydenta Trumana z Generalissimusem Stalinem i domaga się, by naród amerykański wywarł odpowiednią presję w tej sprawie na prezydenta.

„Odrzuceniu oferty Stalina — brzmi apel — towarzyszy nowa fala sztucznie podtrzymywanej i podsycanej histerii antykomunistycznej, pod której szyldem rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje przeprowadzić manewry wokół utworzenia paktu północno-atlantyckiego."

Apel podkreśla, że pakt atlantycki podobnie jak doktryna Trumana i plan Marshalla stanowi jawne pogwałcenie Karty ONZ.

Kto finansuje wojnę w Indonezji?

WASZYNGTON (PAP). Administrator planu Marshalla w Holandii Valentine złożył na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu oświadczenie na temat kosztów wojny w Indonezji. Holenderski minister finansów zapewnił go, że koszty te ponosi głównie sama Indonezja, okupowana przez Holendrów. Valentine stwierdził jednak, że przed kilku dniami holenderskim władzom okupacyjnym w Indonezji udzielono w ramach planu Marshalla kredytu w wysokości 54 milionów dolarów. Gdy członkowie komisji domagali się wyjaśnień, czy pieniądze z tytułu planu Marshalla nie są przeznaczone na finansowanie holenderskiej wojny kolonialnej, Valentine oświadczył, że pragnie udzielić tych wyjaśnień na poufnym posiedzeniu.

**

Korespondent dziennika „New York Times" donosi, że koszty „pacyfikacji" holenderskiej w Indonezji wyniosły do 10 bm. 436 milionów dolarów. W wydatkowaniu tak wysokich sum przyszły Holandii z pomocą Stany Zjednoczone oraz Belgia.

Ludność Korei południowej

domaga się ewakuacji wojsk amerykańskich

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Penjanu, iż, według wiadomości z Korei południowej, **ludność tamtejsza domaga się coraz wyraźniej wycofania wojsk amerykańskich i dopuszczenia elementów demokratycznych do udziału w rządach.** W wielu miejscowościach odbyły się demonstracje, których uczestnicy żądali ustąpienia obecnego rządu marionetkowego i utworzenia w jego miejsce rządu prawdziwie demokratycznego.

W związku z tym organa prokuratury otrzymały zarządzenie władz okupacyjnych które zalecają postąpienie do odpowiedzialności osób, przeciwstawiających się zbyt wyraźnie działalności rządu południowo-koreańskiego. Zarządzenie to przewiduje ciężkie kary dla osób, które będą występowały jawnie przeciwko polityce tego rządu. Na podstawie tego zarządzenia wytoczono procesy przeciwko kilku znanym działaczom demokratycznym. Jeden z tych działaczy został skazany na karę śmierci, pozostali — na długoletnie więzienie.

Jednocześnie władze okupacyjne podały do wiadomości, że osoby, wstępujące do organizacji demokratycznych przeciwnych obecnemu rządowi południowo-koreańskiemu, będą karane w drodze sądowej lub administracyjnej. Prasa koreańska stwierdza jednak, iż **mimo tych zarządzeń ludność Korei południowej wyraża jawnie swe niezadowolenie z polityki obecnego rządu i z dalszego pobytu wojsk okupacyjnych w kraju.**

Komunikat NKW SL

W dniu 14 lutego br. odbyło się posiedzenie Prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem prezesa SL, Wincentego Baranowskiego.

Na porządku dziennym stały sprawy organizacyjne Stronnictwa Ludowego oraz zagadnienie Związku Samopomocy Chłopskiej.

Sprawy referowali ob. ob.: Antoni Korzycki, Aleksander Juszkiewicz i Stefan Ignar.

Budżet Ministerstwa Bezpieczeństwa Publ.

na Sejmowej Komisji Skarbowo-Budżetowej i Planu Gospodarczego

Pod przewodnictwem posła Popiela (PZPR) odbyło się posiedzenie Komisji Skarbowo-Budżetowej i Planu Gospodarczego, na którym rozpatrzono preliminarz budżetowy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego na rok 1949.

Sprawozdawca budżetu poseł Guzicki (SD) podkreślił na wstępie zasługi wszystkich służb bezpieczeństwa w zakresie zapewnienia człowiekowi pracy w Polsce takich warunków, w których spokojnie prowadzić on może dzieło odbudowy. Pracownik bezpieczeństwa — stwierdza mówca — stoi dziś w pierwszym szeregu walki o Polskę Ludową.

Poważnie wzrosła walka organów B. P. z przestępczością na tle gospodarczym. Czwarty rok pracy organów Milicji Obywatelskiej przyniósł dalsze sukcesy w walce o pokój i bezpieczeństwo kraju oraz w pracy nad czystością szeregów M. O. ich wyszkoleniem ogólnym, fachowym i politycznym. Skład społeczny M. O. daje gwarancję, że Milicja Obywatelska nie zawiedzie zaufania mas pracujących i Rządu Ludowego.

Na odcinku walki o spokój i bezpieczeństwo Milicja Obywatelska wykryła w 70% sprawców popełnionych przestępstw. Ponadto Milicja brała udział w akcjach przeciwko bandom, jak również położyła duże zasługi w dziedzinie ekspertyzy naukowej. Duży udział w pracy i walce brała Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej.

Wszystkie te osiągnięcia były wynikiem zespolenia M. O. z masami pracującymi miast i wsi.

Przechodząc do omówienia wydatków na więziennictwo — w wysokości 5.804.150.000 zł — referent stwierdza, iż centralnym zagadnieniem obecnej polityki Ministerstwa jest masowe zatrudnienie więźniów w warsztatach produkcji o charakterze przemysłowo-fabrycznym. Stan sanitarny więźniów i obozów oraz zdrowotność więźniów uległy w roku sprawozdawczym dalszej wydatnej poprawie. Wyżywienie więźniów zostało całkowicie uregulowane, zaś wartość jego wynosi 2.400 kalorii dziennie. Warunki materialne bytowania jeńców wojennych są zupełnie dobre tak w zakresie umundurowania i zakwaterowania, jak też wyżywienia. Kaloryczna norma dzienna jest dwukrotnie wyższa od głodowej normy stosowanej dla jeńców polskich w obozach niemieckich.

Po stwierdzeniu, że preliminarz budżetowy Ministerstwa Bezpieczeństwa został opracowany na zasadach daleko posuniętych oszczędności, referent zgłasza wniosek o przyjęcie go z poprawką, zaproponowaną przez sejmową komisję administracji i B. P., idącą w kierunku zwiększenia wydatków na więziennictwo o sumę 450 mil. zł. przeznaczoną na szkolenie zawodowe więźniów.

Po referacie członkowie Komisji przystąpili do zadawania pytań, na które przedstawiciel Głównej Komendy M. O. generał Tomaszewski udzielił wyjaśnień. W bieżącym roku ilość rowerów na każdy posterunek gminny M. O. ma być powiększona o 100%.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos posłowie: Rusiecki (PZPR), Dzendzel (SL), Kluszyńska (PZPR), Jaroszewicz (PZPR), Strzałkowski (SD), Kubicki (SL), Popiel (PZPR) oraz przedstawiciel Ministerstwa Skarbu dyr. Iwanka.

W przemówieniach swych członkowie Komisji podkreślili, że klasa robotnicza życzliwie ocenia prace aparatu bezpieczeństwa.

Na zakończenie Komisja przyjęła jednomyślnie wniosek posła Dzendzla, stwierdzający, że działalność władz bezpieczeństwa zdobywa sobie coraz większe uznanie szerokich mas świata pracy.

**

Przystępując do drugiego punktu dziennego, zastępca przewodniczącego poseł Krygier (PZPR) udzielił głosu posłowi Ślęzakowi (SD).

Następnie zabrał głos wiceminister skarbu Kościński, zaznaczając, że w porównaniu z 1947 rokiem zaopatrzenia emerytalne, inwalidzkie i inne wykazują znaczny wzrost z milionów cie — z 3,8 miliarda na 9,6 miliarda zł.

**

W godzinach wieczornych 15 bm. obradowała Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, która wysłuchała sprawozdania posła Ochaba (PZPR) na temat usług niematerialnych w Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1949.

Zaniepokojenie Wall-Street

objawami depresji gospodarczej w USA

NOWY JORK (PAP). Na giełdzie nowojorskiej panuje w dalszym ciągu tendencja zniżkowa oraz notuje się kurczenie obrotów. Tendencja zniżkowa jest odbiciem nastrojów, panujących w kołach handlowo-przemysłowych. Koła te nie podzielają urzędowego optymizmu Waszyngtonu na temat dalszego rozwoju sytuacji gospodarczej.

Prasa finansowo-przemysłowa, jak „Wall Street Journal" i „Journal of Commerce" wyraża w dalszym ciągu poważne zaniepokojenie. „Journal of Commerce" oczekuje nowego spadku cen na giełdach towarowych. Zdaniem tego dziennika nastroje Wall Street są raczej ponure: wskazuje się tam na rozprzestrzenianie zastoju gospodarczego, który obejmuje już wiele gałęzi przemysłu. Koła Wall Street zwracają również uwagę na wyraźną niechęć kapitalistów do nowych inwestycji.

Nastroje kół finansowo-przemysłowych znajdują uzasadnienie w nowych doniesieniach z rynku ekonomicznego, a więc ogólnoamerykański związek dyrektorów działu zakupów doniósł o spadku zamówień w wielu gałęziach przemysłu w ciągu stycznia. Spadkowi zamówień towarzyszył spadek produkcji.

Sprawozdanie National City Bank w Nowym Jorku stwierdza, że składy są pełne towarów i że zakupy dokonywane są coraz ostrożniej nawet w przemyśle stalowym.

„Wall Street Journal" donosi, że ograniczenie produkcji objęło także przemysł naftowy, którego produkcja dawniej nie była w stanie sprostać zapotrzebowaniu w Stanach Zjednoczonych.

Gigantyczny plan robót melioracyjnych

rozwiąże zagadnienie produkcji pasz

związane z projektowanym wzrostem hodowli

W czasie obrad krajowego zjazdu Państwowej Służby Wodno-Melioracyjnej dłuższe przemówienie wygłosił wicemin. rolnictwa i r. r., dr. Stanisław Kowalewski.

Na wstępie mówca podkreślił, iż mimo zniszczeń wojennych oraz ogromu pilnych potrzeb rząd odrodzonej Rzeczypospolitej dokonał dużego wysiłku w celu odbudowy zniszczonych działaniami wojennymi i brakiem konserwacji urządzeń melioracyjnych. Jednym z przykładów tego wysiłku jest odwodnienie Żuław gdańskich i elbląskich, gdzie 145 tys. ha bardzo urodzajnej ziemi wydarto morzu i oddano pod uprawę.

Myślą przewodnią planu robót wodno-melioracyjnych w najbliższej przyszłości jest generalne rozwiązanie zagadnienia produkcji paszy w związku z projektowanym poważnym wzrostem pogłowia. Dlatego też roboty melioracyjne skoncentrowały się w rejonie Białostocczyzny, w dorzeczu Biebrzy i Narwi oraz na Lubelszczyźnie. Na dużą skalę będą wykonywane roboty odwadniające i nawadniające wzdłuż pasa, biegnącego na południe od jezior mazurskich i augustowsko-suwalskich. Jeziora te zostaną przystosowane, jako zbiorniki wodne dla nawodnienia zmeliorowanych użytków zielonych na torfowiskach. W ten sposób rozpocznie się w tym rejonie tworzenie potężnej bazy hodowlanej, która obejmie obszar 300.000 ha dotychczasowych bagien i nieużytków. Po wykonaniu tych prac nastąpi w tym rejonie wzrost plonów siana pełnowartościowego o ok. 12.000.000 kwintali rocznie. Wartość jego sięgać będzie 10 miliardów zł. Na tym tylko obszarze będzie można po przeprowadzeniu robót melioracyjnych, rozwinąć hodowlę 900.000 sztuk bydła. Koszt tego gigantycznego, w naszych warunkach, przedsięwzięcia, wyniesie ok. 24 miliardy zł.

W celu stworzenia bazy hodowlanej dla zaopatrzenia łódzkiego okręgu przemysłowego przewiduje się m. in. rozbudowę urządzeń wodno-melioracyjnych w dolinie rzeki Ner, pomiędzy Łodzią i ujściem Warty oraz melioracje w dolinie rzeki Bzury.

Z prac melioracyjnych, o charakterze specjalnym, przewiduje się, po całkowitym zabezpieczeniu przed powodzią, najważniejszych odcinków w dolinie Wisły, Odry i Warty, wykonanie w wałach zabezpieczających urządzeń, umożliwiających stosowanie regulowanych zalewów użyźniających, na terenach poza wałami ochronnymi.

Szerokie zastosowanie w wykonaniu zamierzonych prac wodno-melioracyjnych znajdą urządzenia mechaniczne, do masowych robót ziemnych, jak spychacze, zgarniacze, kopaczki mechaniczne, lądowe, kopaczki pływające i inne. Ponadto planuje się masowe zastosowanie drenowania kreciego przy pomocy specjalnych pługów, ciągnionych przez traktory dostarczone ze Zw. Radzieckiego. Zastosowanie tych urządzeń przyniesie oszczędność w kosztach wykonania, sięgającą 50 proc.

Aby należycie wykonać owe zadania, służba wodno-melioracyjna współdziałać będzie jak najściślej z partiami politycznymi i Zw. Samopomocy Chłopskiej. Mówca zaapelował również do młodzieży chłopskiej, wyrażając przekonanie, że weźmie ona czynny udział w pracy, która ma przynieść rolnictwu polskiemu tak doniosłe zdobycze.

W dalszym ciągu zjazdu, referat na temat „Melioracja i hodowla", wyjaśniający przyczyny zainteresowania rolnictwa pracami melioracyjnymi oraz korzyści, jakie melioracja użytków zielonych przynosi rolnikowi-hodowcy, wygłosił inż. Jerzy Ostrowski.

Zmeliorowanie, a tym samym i zagospodarowanie użytków zielonych w Polsce w roku 1949 i planie 6-letnim da zwyżkę plonów wartości około 544.203.000 jednostek pokarmowych oraz około 5 miliardów zł oszczędności rocznych.

Dlatego należy spodziewać się, że gromady i gminy wezmą czynny udział w pracach melioracyjnych, których celem jest — poprzez zapewnienie dostatecznej ilości dobrej paszy — podniesienie hodowli, a tym samym poziomu wyżywienia najszerszych mas pracujących miast i wsi.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

umowy polsko-radzieckiej o stosunkach prawnych

na granicy państwowej

Min. spraw. zagr. **Zygmunt Modzelewski** i ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce **Wiktor Z. Lebiediew** dokonali w dniu 15 lutego rb. w Warszawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy polsko - radzieckiej o stosunkach prawnych na polsko - radzieckiej granicy państwowej, podpisanej w Moskwie 8 lipca 1948 r. i ratyfikowanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej dnia 23 grudnia 1948 r. i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dnia 20 stycznia 1949 r.

Przy wymianie dokumentów ratyfikacyjnych byli obecni: ze strony polskiej — dyr. Departamentu I-go w MSZ **Sobierajski**, dyr. Biura Prawno - Traktatowego w MSZ **Lachs** i naczelnik wydziału radzieckiego w MSZ **Kodroń**, ze strony radzieckiej — pierwszy sekretarz ambasady ZSRR w Warszawie **Dłużyński** i attache ambasady **Stiepanow**.

Premier rządu kuomintangowskiego

podał się do dymisji

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje, powołując się na niepotwierdzone doniesienia z kół chińskich, że premier Sun-Fo podał się do dymisji. Jako oficjalny powód rezygnacji wymienia się wysokie ciśnienie krwi, które uniemożliwia premierowi pełnienie jego funkcji.

Agencja Reutera donosi, że wojska kuomintangowskie wycofały się z okręgów Nantung Szintung i Hajmen, położonych na północ od rzeki Jang-Tse-Kiang. Wojska ludowe kontrolują więc obecnie północny brzeg rzeki Jang-Tse-Kiang od Nankinu do jej ujścia.

Katastrofa górnicza

DĄBROWA (PAP). W kopalni „Dąbrowa" na Czeskim Śląsku Cieszyńskim zginęło w katastrofie 19 górników. Przyczyną katastrofy był wybuch gazów. Poza górnikami, którzy ponieśli śmierć w kopalni, ośmiu odniosło ciężkie rany. Na miejsce katastrofy przybył czechosłowacki minister przemysłu Gustaw Kliment.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Prasa radziecka donosi, że 14 bm. organa bezpieczeństwa publicznego aresztowały pod zarzutem szpiegostwa i działalności dywersyjnej przeciwko ZSRR dziennikarkę amerykańską Annę Luizę Strong. Jak komunikują, pani Strong w najbliższych dniach zostanie wydalona z terytorium Związku Radzieckiego.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło zwołać na dzień 10 marca br. w Moskwie kolejną piątą sesję Rady Najwyższej ZSRR.

Jak stwierdza belgijski urząd statystyczny, w ostatnim kwartale ubiegłego roku zanotowano w Belgii 50 strajków, które wybuchły w fabrykach przemysłu metalowego, węglowego oraz przedsiębiorstwach transportowych. Strajkujący domagali się podwyżki płac.

Nota rządu węgierskiego

do Jugosławii

BUDAPESZT, PAP. Jak donosi węgierska agencja telegraficzna, węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych w nocie z dnia 14 lutego udzieliło odpowiedzi rządowi Jugosławii na notę złożoną w związku z utworzeniem Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Rząd węgierski podkreśla, że nota jugosłowiańska zawiera szereg błędnych twierdzeń.

W dalszym ciągu nota podkreśla, że rząd jugosłowiański nie tylko w kwestiach gospodarczych, ale także na polu polityki wykazał wrogą postawę wobec Węgier.

Nota węgierska wyraża zdziwienie, że jugosłowiańska nota powołuje się na układ o przyjaźni, od którego właśnie rząd jugosłowiański w okresie ostatniego roku bardzo się oddalił.

W końcu nota stwierdza, że dopóki rząd jugosłowiański nie zerwie ze swą wrogą postawą, a w szczególności ze stosowaniem wobec Węgier prowokacyjnych metod, nie może rościć sobie pretensji na miejsce w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, która powołaną do życia kraje współpracujące przyjaźnie ze sobą w budowie socjalizmu.

Delegacja chłopów polskich

przybyła do Kijowa

14 bm. przybyła do Kijowa delegacja chłopów polskich na konferencję przodowników pracy kołchozów Ukrainy. W skład delegacji wchodzą 24 osoby, wśród nich przedstawiciel KC PZPR Anatol Brzoza, członkowie SL i PSL, redaktorzy „Chłopskiej Drogi" Stefan Pawlata i Maria Sztachelska, kierownik Wydziału Gospodarczego NKW SL Rataj i inni.

Na dworcu w Kijowie delegację witali: wiceminister rolnictwa Romaszenko, przedstawiciel Rady Ministrów USRR Rusiecki, wiceprzewodniczący kijowskiej Rady Delegatów Pracujących Mokijenko i inni.

W tym samym dniu w monumentalnym gmachu opery kijowskiej odbyło się otwarcie konferencji przodowników pracy kołchozów Ukrainy. Konferencję zagaił wicepremier Korniejew. Wśród gorących oklasków zebranych powitał on przybyłą na zjazd delegację pracujących chłopów Polski Ludowej.

Organizacja naczelnych władz gospodarczych

Rząd, który kieruje całością spraw państwowych składa się z Prezesa Rady Ministrów, jego zastępców — wicepremierów oraz z 22 ministrów resortowych i kilku ministrów tzw. bez teki (czyli nie kierujących pracą żadnego ministerstwa). Wszyscy ministrowie razem tworzą Radę Ministrów.

Ministerstwa możemy podzielić na trzy grupy. Do pierwszej grupy tzw. „ministerstw politycznych" zalicza się 5 ministerstw (Spraw Zagranicznych, Obrony Narodowej, Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej, Sprawiedliwości).

Do grupy drugiej należą tzw. ministerstwa socjalne"; jest ich 4 (Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sztuki, Pracy i Opieki Społecznej).

Do grupy trzeciej tzw. „ministerstw gospodarczych" należą pozostałe 13 ministerstw (Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Komunikacji, Odbudowy, Żeglugi, Leśnictwa, Poczt i Telegrafów, Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Lekkiego, Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Handlu Wewnętrznego, Handlu Zagranicznego).

Nowe ministerstwa

Na mocy ustawy z dnia 10 lutego 1949 r. utworzono nowych sześć ministerstw: **Ministerstwo Górnictwa i Energetyki**, które kierować będzie przemysłem węglowym, torfowym, solnym i naftowym, gazowniczym, energetycznym (elektrownie!) i wszystkimi sprawami górniczymi (z wyjątkiem rud metali) — wszystkie wymienione wyżej przemysły zatrudniają przeszło 350 tys. pracowników, a wartość ich produkcji przekracza 2.5 miliarda złotych przedwojennych.

Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego — obejmuje przemysł hutniczy, górnictwo rud metali, przemysł metalowy, elektrotechniczny i chemiczny — w tych działach zatrudnionych jest ok. 400 tys. osób, a wartość produkcji przekracza 600 mil. zł przedwojennych.

Ministerstwo Przemysłu Lekkiego — do którego należą: przemysł włókienniczy, odzieżowy, skórzany, drzewny, zapałczany, papierniczy, mineralny i poligraficzny (drukarnie). Zatrudnionych w tych gałęziach przemysłu jest ok. 540 tys. osób; wartość produkcji rocznej przekracza 5 miliardów zł przedwojennych.

Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego, które obejmuje przemysł: cukrowniczy, fermentacyjny (wina, piwo itp.), spirytusowy, tytoniowy i spożywczy. Wartość produkcji tego działu gospodarstwa narodowego przekracza wartość 2 miliardów zł przedwojennych, przy zatrudnieniu przeszło 80 tys. osób.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego będzie zarządzać handlem: państwowym, spółdzielczym, przetwórstwem mięsnym, rybnym, owocarsko-warzywnym i mleczarskim oraz nadzorować handel prywatny.

Jak wielkie znaczenie posiada ta dziedzina gospodarki, niech świadczą liczby z roku 1948.

Handel w Polsce w r. 1948

Liczba placówek:

	Liczba placówek	Obrót
A. Hurt		
państwowy	2740	268 miliardów zł
spółdzielczy	910	254 „ „
prywatny	ok. 5500	ok. 40 „ „
B. Detal		
państwowy	1800	52 „ „
spółdzielczy	2600	327 „ „
prywatny	ok. 125000	ok. 650 „ „

W handlu państwowym zatrudnionych jest ok. 70 tys. osób, w spółdzielczym ok. 125 tys. osób, w prywatnym ponad 250 tys. osób.

Ministerstwo Handlu Zagranicznego — zajmuje się wymianą gospodarczą z innymi państwami. Jest to bardzo poważny dział naszej gospodarki, bo Polska Ludowa utrzymuje stosunki z 32 państwami we wszystkich częściach świata, a ogólna suma handlowych obrotów z zagranicą przekroczyła w r. 1948 sumę 1 miliarda dolarów (czyli dwa i pół raza więcej niż w r. 1938!).

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów

Z ramienia Rządu całością gospodarki narodowej kieruje Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, do którego należy 13 ministrów „ministerstw gospodarczych". Poza tym, co jest godne podkreślenia, wchodzą do niego przedstawiciele Związku Samopomocy Chłopskiej i Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Jest to wielki przywilej organizacji chłopskiej i robotniczej, że przedstawiciele ich zasiadają w najwyższych władzach państwowych obok członków Rządu; przywilej możliwy tylko w państwie demokratycznym, a wykluczony w ustroju kapitalistycznym.

Przewodniczącego K. E. R. M. powołuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Premiera spośród członków Rządu.

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego

Polska prowadzi gospodarkę planową. Co to znaczy planować gospodarkę narodową?

„Planować — pisze minister Hilary Minc w nrze 8 „Nowych Dróg" z 1947 r. — to znaczy stawiać konkretne dyrektywy i wskazywać środki dla ich wykonania, to znaczy systematycznie, codziennie kontrolować przebieg realizacji, korygować ewentualne pomyłki i czynnie przezwyciężać przeszkody; to znaczy walczyć o plan; to znaczy przede wszystkim mobilizować masy, których energia twórcza i entuzjazm są najważniejszym czynnikiem realizacji planu."

Dlatego też dla kierowania całokształtem planowania państwowego, dla kontroli wykonania planu w terenie, dla koordynowania działalności gospodarczej wszystkich ministerstw powołany został specjalny urząd — Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego, której podlegać będą wojewódzkie komisje planowania gospodarczego.

Kierownikiem tego nowego urzędu jest przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, jego dwaj zastępcy posiadają stopnie ministrów.

Ten urząd opracuje szczegółowy plan sześcioletni na lata 1950 — 1955 (ogólne bowiem wytyczne tego planu zostały już przyjęte na Pierwszym Kongresie PZPR) i będzie czuwał nad jego wykonaniem.

Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego

O wykonaniu wszelkich planów gospodarczych decyduje człowiek. Od jego energii, wiary w słuszność planu, przygotowania fachowego zależy w dużym stopniu powodzenie naszych planów przekształcenia Polski w zamożny kraj przemysłowo-rolniczy. Dlatego do przygotowania fachowych kadr, do wykonania planu sześcioletniego dla szkolenia i przysposobienia nowych (przeważnie ze wsi pochodzących) pracowników przemysłu i innych zawodów nierolniczych w ilości przeszło 1 miliona 200 tysięcy osób, bo tyle potrzebować będzie w okresie planu sześcioletniego nasze rozwijające się szybko gospodarstwo zawodowe — powołany został nowy, specjalnie tym zajmujący się urząd.

Poza przygotowaniem nowych pracowników, Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego troszczyć się będzie o podniesienie poziomu fachowego obecnie zatrudnionych pracowników, umożliwiając w ten sposób robotnikom awans społeczny.

Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego obejmuje zarządem wszystkie szkoły zawodowe i bursy we wszystkich dziedzinach gospodarki z wyjątkiem rolnictwa. Cała oświata rolnicza pozostanie nadal w Zarządzie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Pod zarządem Ministerstwa Oświaty pozostaną wszystkie szkoły ogólnokształcące i wyższe uczelnie akademickie.

W zarządzie Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego znajdzie się w ten sposób ok. 5.000 szkół i kursów zawodowych z 800 tysiącami uczniów; w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych ok. 9.000 szkół i kursów rolniczych z półtora miliona uczniów; w Ministerstwie Oświaty — 5.800 przedszkoli, 23 tys. szkół podstawowych i 837 jedenastoletnich szkół ogólnokształcących z liczbą przeszło 4 miliony uczniów łącznie oraz 27 szkół wyższych akademickich z 80 tys. studentów.

W roku bieżącym zakończony zostanie Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej. Od roku 1950 do 1955 życie gospodarcze naszego kraju rozwijać się będzie w ramach nowego Sześcioletniego Planu Uprzemysłowienia Polski. Wielki ten i śmiały plan, w wyniku którego podwoi się cała nasza produkcja przemysłowa i bardzo znacznie, bo o 40% wzrośnie produkcja rolna — wymaga bardzo starannych przygotowań.

Tym przygotowaniom poświęcony będzie cały rok 1949. Jednym z nich jest właściwa, dobrze działająca organizacja naczelnych władz gospodarczych Polski Ludowej, która by zabezpieczyła sprawne i terminowe przygotowanie i wykonanie planu sześcioletniego.

Tym zadaniom odpowiada omówiona wyżej organizacja, wprowadzona ustawą sejmową z dnia 10 lutego 1949 r.

STANISŁAW CIEŚLAK
Przewodniczący Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego



Gra Ziółkowski, syn rolnika z woj. olsztyńskiego.
Siedzą od lewej: prof. Kazuro, w.-premier Korzycki, min. Dybowski, min. Podedworny, posłowie Janusz i Sokół, prof. Maklakiewicz, płk. Chrołda i prezes ZSCh Stefan Ignar. (Zdjęcie do artykułu poniżej.)

Talenty ze wsi — dla narodu!

Sprawa „Janków-Muzykantów", która wywołała takie zainteresowanie w naszym społeczeństwie, **wiąże się ściśle z akcją, prowadzoną przez „Dziennik Ludowy" w obronie narodowych i ludowych podstaw naszej kultury muzycznej, zaśmiecanej przez wpływy kosmopolityczne, formalistyczne i modernistyczne.** Dopływ nowych, świeżych nieskażonych wpływami mieszczańskimi talentów ze środowiska wiejskiego odnowi kadry naszych muzyków — wykonawców, a **może przyniesie też i samorodne talenty kompozytorskie,** które po odpowiedniej nauce i oszlifowaniu **wzmocnią tak dzisiaj szczupłą garstkę twórców, związanych z ludem i piszących swe kompozycje z myślą o gustach i potrzebach mas ludowych.**

Naturalnie, rzecz ta wymaga dłuższego czasu. Jest to, że tak powiemy, przyszłościowy punkt spojrzenia na sprawę „Janków - Muzykantów". Jest też i jej aspekt przeszłościowy: **czy w dawnych stosunkach ustroju burżuazyjno - kapitalistycznego byłoby to możliwe?** Jakież nieogarnięte wprost możliwości, jakież potężne siły wyzwoliła prawdziwa wolność, która stała się udziałem mas pracujących Polski stosunkowo tak niedawno!

Na drugi już dzień po apelu radiowym (świadczy to także o rozpowszechnieniu radia na wsi dzisiejszej!) napłynęło około 100 listów - zgłoszeń na konkurs „Janków - Muzykantów". Ilość ta wzrosła następnie do 2.000! A zainteresowanie całą akcją w środowisku wiejskim było takie, że chłopi... wykupywali masowo w Warszawie i innych miastach instrumenty muzyczne!

A wszystko zaczęło się od pomysłu... pewnego chłopa gdzieś spod Iłży. Wsadził na swą furkę, trzech synalów, czępolących w ojcowskiej chałupie na rozmaitych instrumentach, przywiózł do Średniej Szkoły Muzycznej w Warszawie, posadził na tobołach z pościelą i zapasami jadła i oświadczył, że **„chłopaki są zdolne do muzyki" i pragną się w niej kształcić;** aby tylko mogli mieszkać w kupie!

Chociaż na razie nie było dla nich miejsc w bursie i stary zabrał synów do domu, to jednak **wypadek ten dał wiele do myślenia dyrektorowi wymienionej szkoły, prof. Ludwikowi Kurkiewiczowi.** Pochodząc ze wsi, dobrze pamiętał, ile trudu i utrapień musiał przeżyć chłopski syn, zanim pokonał uprzedzenia środowiska, wrogo spoglądającego na śmiałka, który **odważył się sięgać po wiedzę muzyczną, będącą przywilejem sfer mieszczańskich.**

Koło PZPR przy Konserwatorium z entuzjazmem przyjęło projekt prof. Kurkiewicza. Bo jakże: **pisze się i mówi o udostępnieniu nauki dla młodzieży wiejskiej i robotniczej, a tu w Średniej Szkole Muzycznej mamy młodzieży ze wsi jakiś śmieszny odsetek zaledwie!** I akcja ruszyła z miejsca, jak lawina. Szereg instytucji ofiarowało kilkadziesiąt tysięcy złotych na fundusz organizacyjny i potrzeby najpilniejsze młodzieży chłopskiej. **Prezydent Bierut ufundował 6 stypendiów dla najzdolniejszych.** Profesorowie Konserwatorium złożyli w darze instrumenty wartości ćwierć miliona złotych. Pełną gotowość pomocy w zorganizowaniu przeglądu i konkursu zgłosił Związek Samopomocy Chłopskiej.

I już pierwsza tura egzaminu, do której stanęło 95 osób, dała nieoczekiwane wyniki: liczono, że utalentowanych będzie jakieś 10 proc., a ujawniło się ich — cztery razy tyle! Tak więc **około 40 osób przyjęto do Szkoły i umieszczono w bursach.** Innych 15, które przekroczyły wiek szkolny — skierowano do pracy świetlicowej. Oto plon konkursu i egzaminu z dwóch tylko województw: warszawskiego i białostockiego. Przypuszczać należy, że inne województwa nie pozostaną w tyle. Stąd, **przy 2.000 zgłoszeń, można śmiało liczyć na ok. 600 uzdolnionych muzycznie chłopców i dziewcząt.** Dla takiej ilości potrzebne są bursy, stypendia, pomoce naukowe. **Ministerstwo Kultury i Sztuki stoi przed koniecznością natychmiastowego zajęcia się dalszymi losami tej młodzieży, stanowiącej awangardę demokratycznej kultury naszego narodu, wolnej od pozostałości i wątpliwych „tradycji" dawnej „kultury" mieszczańskiej, która takim ciężarem legła i na polskiej kulturze muzycznej. Wiele ma tu do powiedzenia i — zdziałania — Związek Samopomocy Chłopskiej.**

Sprawa ma olbrzymie znaczenie — kulturalne, artystyczne, polityczne. W walce o nowe oblicze kulturalne nowej Polski musi stać się potężnym atutem!

JERZY KURYLUK

Dobrze pracują, ale potrzebują pomocy

zrzeszenia branżowe w powiecie szamotulskim

Pow. Zarz. ZSCh w Szamotułach zorganizował w ub. r. 7 zrzeszeń branżowych, które skupiają 930 członków.

Zrzeszenie Plantatorów Roślin Włóknistych i Oleistych ma na tut. terenie dużą przyszłość ze względu na Państwowe Zakłady Olejarskie w Szamotułach, które są drugą co do wielkości wytwórnią w Polsce. Niestety, tylko 28 rolników zrozumiało korzyści płynące ze zrzeszania się.

Lepiej przedstawia się organizowanie się członków ZSCh pow. szamotulskiego w Zrzeszenie Producentów Nasion Selekcyjnych, Zrzeszenie Ogrodnicze i Zrzesz. Trzody Chlewnej. Każde z nich ma ponad 50 członków.

Doskonale rozwija się Zrzeszenie Pszczelarzy i Zrzesz. Hodowców Bydła. Oba urządzają dla swych członków kursy dokształcające, wycieczki w teren itd. Prezes Zrzesz. Hodowców Bydła, Stachowiak, jest równocześnie prezesem tego Zrzeszenia na cały kraj.

Największą ilością członków, bo ponad 300, może poszczycić się Zrzesz. Hodowców Koni.

W ostatnim czasie dużą uwagę zwrócono w tut. powiecie na werbowanie do zrzeszeń branżowych ZSCh chłopów małorolnych i parcelantów. O rzetelnej pracy zrzeszeń świadczy fakt, że w ciągu 1948 r. wygłoszono około 100 różnych referatów i pogadanek na tematy hodowlane.

Na walnym zjeździe powiat. ZSCh uchwalono szereg wniosków, podanych przez członków Zrzeszeń. Chodzi głównie o udostępnienie im większych ilości otrąb pszennych i żytnich, makuch, mączki kostnej, rybiej i mięsnej w celu podniesienia produkcji mleka. Członkowie Zrzeszeń Hodowców Bydła i Trzody Chlewnej domagają się doraźnej pomocy weterynaryjnej oraz udostępnienia im nabywania po tańszych cenach lekarstw i środków przeciw chorobom epidemicznym zwierząt gospodarskich.

Jedną z bolączek powiatu jest brak przynajmniej dwóch pomocników weterynaryjnych (praktykantów z studiów weter.) na czas szczepień ochronnych. Członkowie Zrzesz. Prod. Nas. Selekcyjnych, mało- i średniorolni chłopi potrzebują kredytów na zakup sztucznych nawozów i doborowego ziarna selekcyjnego. (B)

5 złotych za 1000 sadzonek

na zalesienie nieużytków

(B) Powiat szamotulski zalicza się pod względem wielkości obszaru do dużych w wojew. poznańskim. Posiada on 1.076 km kwadr. Duży stosunkowo obszar, bo 303 km kwadr., zajmują tu lasy. Ciągną się one głównie wzdłuż Warty i stanowią prawdziwe bogactwo powiatu. W czasie ostatniej wojny drzewostan tych lasów bardzo ucierpiał, trzeba więc jak najszybciej dokonać zalesienia zrębów wojennych — obok normalnego zalesienia zrębów bieżących.

Zgodnie z tegorocznym planem zalesień Ministerstwa Leśnictwa projektuje się w pow. szamotulskim zalesienie nieużytków (jest ich 72 km kwadr.) oraz najsłabszych gruntów rolnych.

Sama tylko gmina Wronki posiada 1.500 ha nieużytków, nadających się na kulturę leśną. Tu też zapoczątkowano zalesienia inwestycyjne.

Nowozalesione grunty będą zwolnione od podatku, co nie wchodzi w rachubę przy nieużytkach.

Każdy, drobno i średniorolny chłop może na zalesienie nieużytków, będących w jego posiadaniu, otrzymać drzewka po 5 złotych za tysiąc sztuk. Cena to naprawdę symboliczna. Sadzonek dostarczy najbliższe leśnictwo. Pracownicy leśnictw będą udzielać bezpłatnych porad.

Wielkopolski Okręg PCK

zorganizuje 600 kursów szkoleniowych

(g) Zgodnie z planem pracy na rok bieżący Okręg Wielkopolski PCK projektuje m. in. przeprowadzenie na terenie m. Poznania i powiatu poznańskiego kursów dla wiejskich przodownic zdrowia, młodych matek, ratowników I i II stopnia i Kół Mł. PCK. W sumie około 30 kursów.

Na terenie województwa poznańskiego PCK Okręg Wlkp. projektuje przeprowadzić w bieżącym roku 77 kursów dla młodych matek, 28 kursów dla wiejskich przodownic zdrowia, 4 kursy sióstr pogotowia sanitarnego PCK, 1 dla instruktorów rat.-san., 3 dla ratowników I stopnia, 96 dla ratowników II stopnia, 36 dla ratowników drogowych i kierowców samochodowych, 9 kursów dla straży pożarnej i 298 dla Kół Mł. PCK.

Realizacja tego szkolenia zależy od uzyskania subwencji i od ofiarności społeczeństwa.

Za szczepieniem świń starą metodą

opowiedziała się PRN w Kępnie

(g) W Kępnie odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej, na którym złożyli ślubowanie nowi członkowie PRN, po czym sprawozdania złożyli: zastępca przewodniczącego PRN, starosta powiatowy, Kosztowny i przewodniczący Społecznej Komisji i Kontroli Cen.

Rada uchwaliła wystąpić z wnioskiem o nadanie odznaczenia pośmiertnego śp. zmarłemu wójtowi gm. Laski — Fr. Mormoli za jego zasługi w okresie piastowania wspomnianego urzędu. W toku dalszych obrad wybrano nowego przewodniczącego PRN i delegata do WRN — R. Dąbrowskiego z Kępna, a na członka prezydium PRN E. Krupę, również z Kępna.

Uchwalono także budżet dodatkowy Powiatowego Ośrodka Zdrowia podwyższając go z 2.196 tys. na 2.368 tys. i powzięto uchwały w sprawie szczepień ochronnych świń przeciw różycy oraz ubezpieczenia ich na czas tych szczepień. Rada wypowiedziała się za szczepieniem świń starą metodą, gdyż zeszłoroczne szczepienie w wielu wypadkach zawiodło i dużo świń, mimo szczepień padało.

Wreszcie przekazano Powiatowemu Zarządowi Drogowemu sadzonki, znajdujące się na działkach parcelantów w majątku Hanulin, celem rozprowadzenia ich po terenie.

W końcu omówiono elektryfikację powiatu i zakomunikowano o wytypowaniu przez Zjednoczenie Energetyczne dwóch gromad do elektryfikacji na rok 1949, a mianowicie: Grembanina i Rakowa.

Świetlica w Kępie

(FK) W Kępie pow. Środa została otwarta świetlica, z której będzie korzystać ZMP, Straż Pożarna, partie polityczne itp.

W uroczystości wzięli udział robotnicy folwarczni, chłopi, młodzież ZMP i przedstawiciele miejscowych organizacji społecznych. Miejscowa młodzież szkolna odśpiewała szereg pieśni oraz wykonała deklamacje i monologi.

Świetlicę wyremontowano i przygotowano do użytku własnym kosztem.

Nasi czytelnicy piszą

W jesieni będzie znowu ruch

— będziemy odstawiali buraki, ziemniaki i zboże

J. Nachowicz, podobnie jak większość chłopów z jego okolicy, był małorolnym. Ziemia w Sieradzkiem, gdzie gospodarzył do wojny, nie była najlepsza. Ciężko mu było wyżyć z tego kawałka gruntu, jaki posiadał. Ciężko było i jego sąsiadom.

Przyszła wojna. Niemcy założyli w Sieradzkiem wielki poligon wojskowy, a ludność z czterech gmin wysiedlili. 5 lat był Nachowicz na tułaczce.

Po wojnie nie było do czego wracać. Nachowicz nie załamał jednak rąk, kiedy zobaczył, że po zagrodzie nie pozostało śladu. Zebrał grupę chłopów i wyruszył na Zachód budować nawe życie. 40 rodzin, a między nimi i Nachowicz, osiedliło się w okolicach Dobiegniewa, w pow. Strzelce Krajeńskie. Ładne objęli gospodarstwa. Już dwa lata pełni Nachowicz obowiązki wójta gminy Słonów. Dzielnie sekunduje mu w tej pracy sekretarz, Kaczmarek.

— Jak tam, panie wójcie, zagospodarowała się wasza gmina? — pytamy.

— A no nieźle! — tłumaczy Nachowicz. — W roku 1946 mieliśmy zaledwie 17 koni i 11 krów, a obecnie mamy już 470 koni i 1370 krów. 98 proc. gospodarstw jest obsadzonych, a ugory zlikwidowane. Wprawdzie mamy jeszcze w gromadzie Derkacze 60 ha, użytkowanych dotąd jako pastwiska, z wiosną zostaną one jednak w tzw. akcji „samopomocowej" zaorane i obsiane.

— Gospodarstwa — opowiada nam dalej Nachowicz — były okropnie zniszczone, a sieć elektryczna pozrywana zupełnie. W międzyczasie 5 gromad naprawiło uszkodzone przewody wysokiego napięcia i instalacje wewnętrzne we własnym zakresie. Jest zatem światło i siła napędowa. Dzięki temu można było 150 zagród zradiofonizować.

— Uruchomiliśmy również po uprzednim wyremontowaniu budynków 7 szkół podstawowych, a w ostatnich dniach nawet ósmą. I to wszystko zrobiliśmy we własnym zakresie, uzyskując na ten cel zaledwie 10.000 zł subwencji z inspektoratu szkolnego.

— Ostatnio — mówi z dumą wójt — otworzyliśmy w naszej gminie średnią szkołę rolniczą, jedną z pierwszych w naszym powiecie. Uczęszcza do niej 43 uczniów i uczennic z naszej i sąsiednich gmin. Szkoła posiada 24 hektarowe, piękne gospodarstwo, z inwentarzem. Jest to warsztat praktycznej nauki rolnictwa i hodowli.

Gmina Słonów uprawia również buraki cukrowe. Ma więc nie najgorsze kawałki ziemi. Właśnie przybył z Szamotuł insp. plantacyjny ze swoim zastępcą. Przygotowują teren do kontraktowania buraków. Wójt porusza przy tej okazji sprawę różnicy na wadze jaką stwierdzono podczas ostatniej kampanii. I słusznie. Sam jest chłopem, to wie najlepiej, co chłopa boli. Jako urzędowy reprezentant swojej gminy ma niewątpliwie moralny obowiązek bronić interesów tych, którzy go na to stanowisko wysunęli.

— W sezonie jesiennym będzie znowu duży ruch na stacji — kończy Nachowicz — będziemy znowu ładowali dużo buraków, ziemniaków i zboża... (g)

Niedobrze dzieje się

w gromadzie Smogorzewo

Gromada Smogorzewo, a częściowo i Drzeczewo, w pow. gostyńskim, mają gleby piaszczyste. Z tego powodu zwykle już w końcu zimy brakuje tam słomy na paszę, nie mówiąc już o okopowych. Część gospodarzy posiada ziemię, położoną w dolinie w tzw. „ługach", corocznie zalewanych wodą. Małorolny, W. Sowiński z Drzeczewa — właściciel 8 ha gospodarstwa, ma grunt nie zdrenowany, przy czym 2,5 ha posiada w tych „ługach". Z takich gruntów nie mógł on wiele sprzątnąć.

Na wiosnę 1948 r obsiał grunt na „ługach" zbożami jarymi i obsadził ziemniakami Nie zebrał nic, bo do dziś stoi tam woda, ale podatek gruntowy płaci bez obniżki. Całe Smogorzewo miało w tym roku zalane łąki. Nie sprzątnięto dlatego ani wyżki siana. Brak im też treściwej paszy dla bydła, gdyż otręby zostały wykupione przez tych, którzy mieli pieniądze, a ci — naprawdę biedni — morzą dziś swoje bydło. A gdyby nawet chcieli kupić paszy, to i tak jej nie dostaną. Również z przydziałem nawozów sztucznych dzieją się szacherki i omawiane gromady są pod tym względem upośledzone.

Jankowiak

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Od bajki do bajki", godz. 19.00.
PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Przemysław II", godz. 19.00.
TEATR NOWY — „Ożenek", godz 19.00
TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz 20.00.
TEATR AKTORA I LALKI — „Dzieci pana majstra", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Express Moskwa — Ocean Spokojny", godz 16. 18. 20. w niedzielę godz. 14
BAŁTYK — „Rosanna z siedmiu księżyców" godz. 15.30. 18.00. 20.30. w niedzielę godz 10.30. 13.00
MUZA — „Dwaj panowie F", godz 16, 18, 20, w niedzielę godz. 14.
RIALTO — „Przeczucie", godz. 16. 18. 20, w niedzielę godz. 12.
WARTA — „Noc grudniowa", godz 16. 18. 20, w niedzielę godz. 14.
WARTA — „Program aktualności nr 5", godz. 11. 12. 13. 14. w niedzielę godz. 10

Szermierze z całej Polski

Międzynarodowe Targi w Poznaniu powinny być jak najbardziej atrakcyjne i przyciągać do siebie nie tylko zainteresowanych handlem, ale i innych ludzi.

Poznaniacy starają się oczywiście o to, jak tylko mogą.

Poznański Okręgowy Związek Szermierzy projektuje urządzenie w Poznaniu podczas trwania Targów ogólnopolskich zawodów szermierczych z udziałem najwybitniejszych fechtmistrzów Polski.

Pomysł ten wzbudził szerokie zainteresowanie i niewątpliwie przyczyni się do wzrostu popularności Targów.

Nad Wartą

(ch) Na odbytym niedawno w Szamotułach posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej omawiano m. in. sprawę świetlic dla junaków „Służby Polsce". Przy ustalaniu budżetów gminnych będą przyznane pewne kredyty na urządzenie tych świetlic. Junacy „Służby Polsce" muszą mieć świetlice, w których mogliby czytać prasę i dokształcać się.

**

(kd) W porozumieniu z Zarz. Woj. ZSCh i Zarz. Tow. Ogrodów Działkowych, Ognisko Polskiej „YMCA" w Poznaniu, organizuje miesięczne kursy uprawy i pielęgnacji warzyw i sadu, przetwórstwa owocowego i warzywnego, oraz hodowli drobiu i królików. Informacje i zapisy należy zgłaszać w Sekretariacie Ogniska, Poznań, ul. Mickiewicza 30.

**

(ch) W najbliższych dniach zostanie wystawiona przez sekcję sceniczną przy CZKS „Pałuczanka" w Żninie komedia amerykańska pt. „Roxy". Zapowiedź wystawienia komedii spotkała się z dużym zainteresowaniem, jakie zawsze towarzyszy każdemu występowi „Pałuczanki".

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77. tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa Skolimowska 5.

B-71414

W całym kraju odbywa się
AKCJA KONTRAKTOWANIA TRZODY CHLEWNEJ

Meldunki, napływające z całego kraju, donoszą o postępach akcji skupu trzody chlewnej przez gminne spółdzielnie na spędach. Przygotowania do kontraktowania tuczników są już zakończone, podpisywanie umów rozpocznie się w pierwszych dniach tygodnia.

We wszystkich miastach wojewódzkich, odbyły się konferencje komisji międzypartyjnych, na których omówiono środki podniesienia hodowli i usprawnienia skupu oraz kontraktacji. Dokonano również analizy planów kontraktowania dla poszczególnych województw, skontrolowano stan rezerw paszowych itp.

Z inicjatywy mas chłopskich, rozpoczyna się **współzawodnictwo w akcji hodowlanej.**

**
*

W gminie **Śreniawa,** pow. Miechów, odbyła się narada gospodyń wiejskich, które postanowiły m.in.: „Każda z nas, nie tylko będzie w swoim gospodarstwie hodowała więcej niż przed wojną, ale będzie do wzmożonej akcji hodowlanej przekonywała i werbowała wszystkie gospodynie wiejskie naszej gromady. Zwracamy się z apelem do gospodyń wiejskich całej Polski: Bierzcie przykład z nas, kobiet gminy Śreniawa. Każde gospodarstwo wiejskie niech stanie do współzawodnictwa w akcji hodowli bydła rogatego i świń".

Apel kobiet gminy Śreniawa podchwyciły kobiety wiejskie sąsiednich gromad: **Sulisławice i Przybysławice.**

Na naradzie **w Rzeszowie** przedstawiciele partii politycznych zapewnili, iż **wszystkie ogniwa SL, PSL i PZPR wezmą jak najszerszy udział w akcji „H".** Opracowany został **kalendarz spędów** oraz ustalono sieć spółdzielni, upoważnionych do skupu żywca. W pierwszej fazie skupem zajmie się **80 spółdzielni gminnych woj. rzeszowskiego; liczba ta dojdzie następnie do 150.**

**
*

W ciągu najbliższego tygodnia odbędą się w powiatach, gminach i gromadach **województwa gdańskiego** konferencje, w celu omówienia technik kontraktacji trzody chlewnej. Plan przewiduje, że na terenie woj. gdańskiego zakontraktuje się z najbliższym terminem dostawy, tzn. **na maj — 21 tysięcy sztuk trzody chlewnej.** Na zaliczki, wypłacane rolnikom przy podpisywaniu kontraktu, przeznaczono na województwo 19 mil. złotych.

WIEŚCI Z KRAJU

● Pracownicy Uniwersytetu Ludowego w Gościeradowie (pow. kraśnicki), w celu przyjścia z pomocą chłopom mało i średniorolnym z okolicznych wsi w podniesieniu i rozwoju hodowli: bydła i trzody chlewnej, zorganizowali kurs przeszkoleniowy dla rolników z zakresu higieny i hodowli zwierząt, racjonalnego żywienia i podstawowych wiadomości weterynaryjnych.

● Akcja uwłaszczeniowa mienia nierolniczego w woj. olsztyńskim przeprowadzana jest w dalszym ciągu. Dotychczas akcja ta doprowadziła do oszacowania 14.800 obiektów miejskich.

Domki jedno i dwurodzinne sprzedawane są na dogodnych warunkach. Sprzedano dotąd 1.030 obiektów, których właścicielami zostali robotnicy i pracownicy umysłowi.

Nowi właściciele domów otrzymali już akty hipoteczne.

● Powiat grudziądzki otrzymał kredyt w wysokości 7.700.000 zł na budowę przeciwpowodziowego wału wiślanego na terenach najbardziej zagrożonych przez wylewy Wisły. Ludność tych terenów zgłasza się ochotniczo do prac przy budowie wału.

● Ze Szczecina wyjechały 3 ekipy złożone z lekarzy przychodni lekarskiej i okręgowego szpitala PCK oraz lekarzy koła terenowego PZPR. Ekipy te odwiedzą szereg miejscowości na Pomorzu Szczecińskim, niosąc pomoc doraźną ludności wiejskiej.

● Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Szczecinie uruchomiła w styczniu nowe placówki pocztowo-telegraficzne w Choćmirówku, Lubuczewie, Lupawie (w pow. słupskim) i Łożnicy (w pow. Kamień).

Krajowy konkurs modelarski

Zarząd Główny Ligi Morskiej organizuje w czerwcu br. ogólnokrajowy konkurs modelarski.

W konkursie tym mogą wziąć udział zespoły modelarskie organizacji młodzieżowych oraz samodzielni konstruktorzy.

Na konkurs można nadsyłać modele wszelkiego rodzaju statków i okrętów wykonane z tektury, kory, drzewa itp.

Do wysyłanego modelu załączyć dokładny opis i plan wykonania.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 1 marca br. Wykonane modele przesyłać należy do dnia 1 maja pod adresem: Zarząd Główny Ligi Morskiej — Warszawa, ul. Widok 10 (Komisja Konkursowa).

Wyróżnione prace otrzymają cenne nagrody.

Konkurs powyższy stwarza szerokie pole do popisu młodzieży, interesującej się zagadnieniami morskimi.

W. Maciejowski

Robotnicy rolni pomagają chłopom mało- i średniorolnym

Robotnicy zespołów Państwowych Nieruchomości Ziemskich w woj. białostockim powzięli przed miesiącem uchwałę, iż do dnia 15 marca br. zakończą przygotowania do kampanii siewnej w swoich majątkach, a następnie obejmą patronaty nad ośrodkami maszynowymi i wezmą udział w pracach przygotowawczych do siewów w gospodarstwach mało i średniorolnych.

Dzięki współzawodnictwu i ofiarnej pracy, robotnicy w wielu majątkach państwowych zakończyli prace wcześniej. Np. grupa metalowców w zespole Grabowo w pow. grajewskim z kowalem Wacławem Gierkiem na czele ukończyła naprawę narzędzi rolniczych w dniu 5 lutego, a od dnia 10 lutego br. pracuje w ośrodku maszynowym w gminie Bogusze w powiecie grajewskim. Grupa kowala Gierka wezwała do przyspieszenia przygotowań do wiosennej akcji siewnej robotników innych zespołów PNZ.

Profesor Uniwersytetu Wrocławskiego członkiem honorowym Akademii Nauk w N. Jorku

(j) Znany uczony polski profesor Uniwersytetu Wrocławskiego dr Ludwik Hirszfeld mianowany został dożywotnim, honorowym członkiem Akademii Nauk w Nowym Jorku. Prof. Hirszfelda mianowano członkiem honorowym Akademii 16 grudnia ubiegłego roku, a wiadomość o tym doszła do Wrocławia dopiero w ostatnich dniach.

Wśród szeregu odkryć prof. Hirszfelda wymienić należy wykrycie dziedziczności grup krwi. W czasie badań, prowadzonych jeszcze wspólnie z żoną w okresie pierwszej wojny światowej, prof. Hirszfeld dokonał odkrycia odmiennego składu grupowego krwi u ludzi z rozmaitych części świata, a nawet poszczególnych krajów. W związku z tym odkryciem powstała w medycynie nowa gałąź wiedzy, zwana antropologią serologiczną.

RADIO

PIĄTEK, 18 LUTEGO

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert. 6.10 Dziennik por. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 7.25 Lekcja języka rosyjs. 8.00 Porad. gosp. dom. 8.55 Gazetka dla klas starszych. 9.15 Inform. 9.30 Muz. 11.40 Aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiad. 12.20 Muz. 12.30 Aud. dla wsi. 15.25 Inform. warsz. 15.30 Muz. radziecka. 16.00 Dziennik popołud. 16.30 Skrzynka ogólna. 16.40 Poemat. 16.55 „Ciekawostki literackie". 17.00 Koncert dla przod. pracy. 17.45 „O zawodzie murarza". pog. 18.00 Walce. 18.35 „Stare i nowe". 19.00 „Święto armii radzieckiej". 19.15 Konc. symf. 20.00 Dziennik wiecz. 20.45 „Od melodii do melodii". 21.30 Muz. tan. z Pragi Czeskiej. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka.

Młodzież w akcji »H«

Na zebraniu studentów wydziałów: weterynaryjnego i rolnego Uniwersytetu M. C. Skłodowskiej w Lublinie, wyłoniono komitet, mający na celu zorganizowanie współpracy młodzieży akademickiej w akcji hodowlanej.

Współpraca młodzieży będzie obejmowała akcję propagandową nad podniesieniem kultury upraw roślin pastewnych i rozwój hodowli przez racjonalne żywienie oraz pielęgnację bydła i trzody chlewnej.

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

WOJ. SZCZECIŃSKIE

W konferencji prasowo-kolportażowej w Szczecinie wzięli udział: z NKW SL — poseł Szyćko, Stachowiak i z administracji wydawnictw — Skarżyński.

Omówiono zagadnienie upowszechnienia czytelnictwa prasy oraz ustalono plan pracy.

**
*

Na konferencję SL i PSL przybyli z NKW SL posłowie Szyćko i Dębski. Dyskusja wykazała, że chłopi ziemi szczecińskiej pragną szybkiego połączenia.

**
*

Zarząd Pow. w Słupsku zwołał od prawę prezesów i sekretarzy kół gminnych i gromadzkich SL.

**
*

Powiaty Człuchów i Choszczno odbyły walne zjazdy. Wybrano zarządy:

W Człuchowie — T. Wolski, A. Beździetny, A. Laskowski, C. Bednarski, A. Gasperski, K. Mróz i J. Szymczak.

W Choszcznie — M. Sumarowski, J. Szymański, S. Górski, J. Zanewski, B. Zieliński i Karczmarek.

**
*

Referat kobiecy przy woj. zarz. SL zorganizował zebrania sekcji kobiecych w kołach miejskich SL w powiatach: Myślibórz, Nowogard, Słupsk, Szczecinek, Człuchów, Drawsko i Białogard.

Na walnym zebraniu kobiet w Szczecinie wygłosiła referat kol. Martynowicz. Sprawy organizacyjne omówiła kier. wydz. kobiecego — Bednarczyk.

WOJ. KRAKOWSKIE

Po ogłoszeniu uchwały powziętej przez Radę Ministrów w sprawie akcji „H" prezydium Zarz. Wojewódzkiego SL w Krakowie wezwało podległe placówki terenowe SL do czynnego udziału we wszystkich pracach, związanych z tą akcją.

Dla sprawnego ujęcia organizacyjnego udziału SL w akcji „H" w woj. krakowskim została powołana w łonie Rady Wydziału Ekonomiczno-Rolnego Zarządu Woj. SL specjalna pięcioosobowa sekcja.

Analogiczne sekcje zostały utworzone w całym woj. krakowskim przy Zarządach Powiatowych SL.

WOJ. LUBELSKIE

W Lublinie odbyła się narada gospodarczych aktywów terenowych SL, PZPR i PSL z udziałem kilkuset osób.

Przewodniczył wiceprezes Woj. Zarz. SL — Sokołowski. Referaty wygłosili sekretarze: WK PZPR — Wojciechowski, W. Z. SL — Oracz-Tłuczek.

W obradach i dyskusji wiele miejsca poświęcono sprawom skupu żywca i hodowli inwentarza. (jw)

Otwieramy Dom Zdrowia dla dzieci w Machowinie

Z roku na rok obejmujemy akcją opieki coraz liczniejsze zastępy dzieci i młodzieży.

W ramach tej akcji w marcu br. Wojew. Zarząd Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Szczecinie, przy współpracy oddziału w Słupsku, **otwiera 3-miesięczny turnusowy Dom Zdrowia w Machowinie, dla dzieci od 7 — 14 lat.**

Dzieci w wieku szkolnym będą mogły kontynuować naukę pod kierownictwem specjalnie do tego celu zaangażowanych nauczycieli. Dom Zdrowia w Machowinie ma dogodne połączenie autobusowe z powiatowym miastem Słupskiem.

Remont budynku jest już na ukończeniu, pokoje odświeżone, podłogi wyfroterowane, łóżeczka, szafki i stoliki lakierowane na biało, wszystko to stwarza atmosferę ciepłego, miłego zacisza. Dzieci chłopskie, które przyjadą tutaj często z brudnych chat, będą mogły nie tylko odpocząć i poprawić się, ale też i wynieść stąd zamiłowanie do utrzymania porządku i czystości.

Kierownik domu Jachowicz informuje, że turnus rozpoczynający się dnia 1.III br. obliczony na 80 dzieci, będzie trwał 3 miesiące i nie będzie odpłatny. Fudusze na prowadzenie Domu Zdrowia przydzieliło Ministerstwo Zdrowia, przeznaczając na każde dziecko 450 zł dziennie. Oprócz posiłków, które dzieci będą otrzymywały 5 razy dziennie, otrzymają one jeszcze, bezpłatnie bieliznę i odzież. Opiekę lekarską nad dziećmi w Machowinie sprawować będzie znany lekarz, specjalista chorób dziecięcych dr Mikalewicz z powiatowego Ośrodka Zdrowia w Słupsku.

Po tym pierwszym turnusie Dom Zdrowia w Machowinie zostanie przekształcony na kolonię leczniczą, pozostającą pod opieką Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie. Dalsze turnusy będą 2-miesięczne, aby jak najwięcej dzieci mogło z nich korzystać. Do zorganizowania Domu Zdrowia w Machowinie wydatnie przyczynili się: prezes Pow. Zarządu SL w Słupsku **Jan Somla,** prezes pow. oddziału ChTPD **Rogoziński** oraz ob. **Kujawska.**

Komunikacja na wsi szwankuje

W miarę, jak stabilizuje się sytuacja gospodarcza, na wszystkich odcinkach życia, i rozwija się wymiana pomiędzy miastem a wsią — wyrasta poważny i trudny do rozwiązania problem komunikacji na wsi. Problem komunikacji posiada dwa aspekty. Pierwszy — to „zwykła" komunikacja pasażerska, drugi, to masowy transport towarów ze wsi — do miasta (zboże, buraki cukrowe, ziemniaki itp.).

Pierwszy aspekt — jest łatwiejszy do pokonania. W każdym powiecie istnieją w mniejszym, lub większym stopniu uspławnione linie komunikacji samochodowej, znacznie natomiast gorzej przedstawia się aspekt drugi. **Już pierwsza, zakrojona na większą skalę kampania ziemniaczana, czy buraczana, wykazała, iż transport kołowy — jest dla nas zbyt kosztowny i trudny. Jeżeli w warunkach przedwojennych, przy wielkiej taniości transportu kołowego — decydowano się na połączenie wsi siecią kolejową (co daje zauważyć się np. bardzo wyraźnie w powiecie słupskim) — o ileż bardziej pożądane jest to rozwiązanie w obecnych naszych warunkach.** Gospodarczo umotywowana zwyżka cen na benzynę i ropę — jeszcze bardziej zaostrzyła sytuację na tym odcinku. A trzeba przecież wziąć pod uwagę, że rozmiary wymiany pomiędzy wsią, a miastem będą stale wzrastać, i, że kryzys transportowy, który już dzisiaj dość poważnie się zarysował — będzie się zwiększał z każdym rokiem coraz bardziej.

Do sprawy tej należy podchodzić praktycznie. Wszelkie obniżenie cen benzyny dla przewozów artykułów masowych ze wsi — to rozwiązanie połowiczne, i szerzej biorąc — dla naszej gospodarki raczej szkodliwe. **Nasz transport powinniśmy raczej nastawić na elektryczność i węgiel. I dlatego, w jak najszybszym czasie należy przystąpić do odbudowy zniszczonej sieci kolejowej.** Zniszczenia tej sieci — polegają w pierwszym rzędzie na zdjęciu szyn i części podkładów. Urządzenia drogowe, nasypy itd. — co zasadniczo kosztuje najdrożej — pozostały nienaruszone. Jeżeli nawet są uszkodzone, to w bardzo małym jedynie stopniu.

Trudno jest domagać się przystąpienia do odbudowy zniszczonej sieci kolejowej w roku bieżącym — czy przyszłym. Niemniej jednak pożądanym byłoby, aby władze kolejowe już dziś **rozpoczęły konserwację nasypów kolejowych, odbudowę zniszczonych stacji, a także planowanie, tak — aby w momencie nadejścia odpowiednich funduszów — można było natychmiast przystąpić do prac,** związanych z odbudową linii kolejowych. Należy bowiem pamiętać, że odbudowa sieci kolejowej na wsi — jest podstawą jej gospodarczego rozwoju. **(Jot).**

ZA BŁYSZCZĄCĄ FASADĄ

(Korespondencja własna)

Sztokholm w lutym 1949 r.

Zdarza się, że błądząc ulicami wśród domów „funkcjonalnym stylem” harmonijnie wrośniętych w obraz miasta, stajesz nagle, olśniony znajomym, swojskim prawie widokiem. Wśród kamienic wielopiętrowych, lśniących nowymi fasadami, przycupnął domek, jakby żywcem z Grochowa czy Bródna tu przeniesiony. Drewniane, ciemnoczerwone ściany pochyliły się pod brzemieniem lat. Małe szybki okien tuż, tuż nad chodnikiem patrzą trochę zalęknione na żywe tętno ulicy.

— To nasz „Pekin“ — powiada mój znajomy Szwed. Mieszka tu biedota — czasem staruszka samotna, żyjąca z renty starczej, czasem rodzina chłopska, którą kamieniste odłogi ziemi wygnały ze wsi na wielkomiejskie kamienne pustkowia. On pracuje w porcie jako tragarz, ona dorabia, jako pomocnica domowa wynajmowana na godziny. Oboje tę mają pociechę, że choć pracują ciężko, — żywi ich praca! Nie idą spać głodno!

Szeroko rozbudowana sieć związków zawodowych obejmuje wszelkie kategorie pracowników i zabezpiecza ich interesy.

Życie ujęte w ramach ustawowych przepisów i zawodowych organizacji płynie tu uporządkowanym, znormalizowanym nurtem.

Zdarzy się jednak, że gładka, cywilizacyjnie wypolerowana powierzchnia tego życia, zaciemni się nagle, wykaże niespodziewane rysy i pęknięcia.

Jednym z takich niepokojących rysów jest wzrost przestępczości — alkoholizm, zwyrodnienie przejawiające się w nienotowanej dotychczas ilości zgwałceń nieletnich, a nawet dzieci.

Wytłumaczenie tego zjawiska przerasta ramy dzisiejszego artykułu, — zadowólmy się więc samym stwierdzeniem faktów, które poważnie niepokoją społecznych działaczy szwedzkich.

W cichych, słonecznych zazwyczaj mieszkaniach rozgrywają się, jak wszędzie na świecie, ludzkie tragedie, gnieździ się ludzki ból i cierpienie, — i owa, śmieszna niekiedy, a niekiedy przeraźliwa ludzka małość i nędza duchowa, którą tak bezlitośnie obnażał Strindberg.

W tych dniach upływa rocznica jego urodzin. Świat cywilizowany, a szczególnie kraje nordyckie przygotowują uroczyste obchody. Polska powinna zgłosić w nich swój udział. Wszak najgłośniejszy w swoim czasie pisarz Młodej Polski — Stanisław Przybyszewski — był przyjacielem wielkiego pisarza szwedzkiego.

O 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza — który był wielkim wielbicielem pisarza szwedzkiego i wizjonera Emanuela Swedenborga — w prasie szwedzkiej dziwnie głucho. Dotychczas jedynie Stockholms Tidningen i jedna z gazet z Upsali zamieściły krótkie wzmianki o naszym wieszczu.

Niespodziewaną manifestację beznadziejnego cierpienia biednego szarego człowieka, zapominanego zazwyczaj łatwo przez możnych tego świata, przeżył Sztokholm w pierwszych dniach stycznia, gdy przyjechała tu z Kopenhagi, „baba“, „znachorka“ czy „mądra“, jak mówią chłopi w Poznańskiem, Dorota Iversen, poprzedzona tak prasową, jak i szeptaną reklamą. Sukces jej był niebywały! Zaraz pierwszego dnia zjawiło się przed jej mieszkaniem ponad 2 tysiące chorych i kalek uznanych za niewyleczonych przez oficjalną medycynę. Tłumy chorych rosły z każdym dniem.

Dorota Iversen, gruba, zażywna jejmość, całkiem energicznie zabrała się do „wypędzania“ chorób. W cięższych wypadkach używała siły swych niemałych pięści, boksując „chorych“ tak, że siódme poty występowały na biedaków — w lżejszych zadowalniała się chuchaniem na zbolałe miejsca.

Kilka tysięcy ludzi przewinęło się w ciągu trzech dni przez gabinet „cudotwórczyni“. Kilka tysięcy nie doczekało się przyjęcia...

Wątpię, czy zabiegliwa pani Dorota pomogła komukolwiek z chorych. Natomiast — i to jest pewnikiem — pomogła ona czynnikom miarodajnym zrozumieć całą niedostateczność opieki lekarskiej i społecznej nad chronicznie chorymi.

Na błyszczącej fasadzie socjalnego ustawodawstwa szwedzkiego pokazała się nagle rysa. Rysa poważna, niepokojąca: odsłoniła ból i nędzę człowieka w uporządkowanym państwie, beznadziejność sytuacji tysięcznej rzeszy cierpiących, którzy zawiedzeni w nadziejach pokładanych w wiedzy lekarskiej, wystawali całymi dniami przed pokojem hotelu, za którego drzwiami panoszyło się i zyski ciągnęło obfite, pospolite szalbierstwo.

Tak dzieje się zawsze gdy zawodzi prawo. Triumfuje wtedy szalbierz, rozbudzający fałszywe nadzieje cierpiącego człowieka.

S-kt

Wojewódzka konferencja nauczycieli ludowców

we Wrocławiu

We Wrocławiu odbyła się 2-dniowa konferencja nauczycieli ludowców z udziałem przedstawicieli Nacz. Komitetu Wykonawczego SL i członków Zarz. woj. SL, przedstawicieli Komitetu woj. PZPR oraz kuratora okręgu szkolnego wrocławskiego.

Celem konferencji było omówienie zadań, jakie ma do spełnienia nauczyciel - ludowiec w budowaniu fundamentów socjalizmu na wsi.

Zebrani zobowiązali się, w oparciu o Rady Narodowe, we współpracy z aktywem nauczycielskim PZPR i bezpartyjnym nauczycielstwem, do likwidacji analfabetyzmu, do upowszechnienia nauczania i szerzenia kultury i oświaty wśród młodzieży wiejskiej i chłopów oraz do ułatwienia dzieciom chłopów dostępu do szkół wszystkich typów i szczebli.

Nauczyciele - ludowcy — jak stwierdzono na konferencji — wezmą czynny udział w pracach politycznych i społecznych na wsi, a szczególnie w toczącej się walce klasowej.

Dużo miejsca poświęcono również roli nauczycielstwa w uaktywnianiu kobiet i młodzieży wiejskiej.

Zebrani postanowili ponadto zająć się zagadnieniami gospodarczymi wsi i włączyć się do prac spółdzielczości wiejskiej.

Przygotowania do obchodu

„Dn a Lasu”

W związku ze zbliżającym się obchodem „Dnia Lasu", utworzony został przy Ministerstwie Leśnictwa Główny Komitet „Dnia Lasu".

Równocześnie powołanych zostało 16 okręgowych komitetów przy dyrekcjach lasów państwowych. Będą one organizować obchody w poszczególnych okręgach.

Tegoroczny obchód „Dnia Lasu" przeprowadzony będzie pod hasłem zadrzewienia osiedli robotniczych, zalesienia nieużytków oraz zdewastowanych lasów chłopskich.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, do realizacji programu wciągnięta będzie przede wszystkim młodzież szkolna, dla której już obecnie Główny Komitet przygotowuje wiele cennych nagród, zarówno indywidualnych, jak i zespołowych.

Rozwój turystyczny

regionu świętokrzyskiego i podhalańskiego

Ubiegły rok stanowił wielki krok w rozwoju ruchu turystycznego w regionie **Gór Świętokrzyskich.** Przez Św. Krzyż przeszło ponad 30.000 osób, **przez Łysicę** — ok. 12.000, **przez Kielce** zaś — 6.000. Są to liczby, nienotowane nawet w latach 1930 — 1934, kiedy ruch turystyczny w tym rejonie był znaczny.

Duże ożywienie turystyczne stwierdzono również **w Częstochowie** i jej okolicach, bogatych w zabytki i wielkie zakłady przemysłowe. Dzięki subwencjom Wydziału Turystyki Min. Kom. uruchomiono schroniska **w Częstochowie, Sandomierzu, Św. Katarzynie pod Łysicą i na Św. Krzyżu.** W rejon świętokrzyski przybywali turyści zarówno **z Kielc, Radomia i Częstochowy, jak i Łodzi, Warszawy, Lublina, Krakowa i Pomorza.** W tegorocznym sezonie przewiduje się dalszy wzrost ruchu turystycznego, głównie dzięki rozbudowie sieci schronisk.

**
*

Maków Padhalański i jego okolice były kiedyś dużym ośrodkiem turystycznym oraz pobytów klimatycznych zarówno w lecie, jak i w zimie. Bliskość rejonu **Babiej Góry** i malownicze okolice predystynowały to miasto do odegrania roli typowego ośrodka wypoczynkowo - turystycznego. W zimie szczególną atrakcją dla turystów są wycieczki narciarskie **do Zawoi, jednej** z największych wsi w Polsce, oraz na Babią Górę. W lecie istnieją możliwości uprawiania rybołówstwa i myślistwa.

Ze strony Zarządu Miejskiego Makowa zwrócono się do zainteresowanych czynników z prośbą o szersze uwzględnienie tej miejscowości w przyszłej kampanii turystyczno - wypoczynkowej.

Ożywienie ruchu budowlanego na Pomorzu

W nadchodzącym sezonie budowlanym projektuje się przeprowadzenie w miastach pomorskich wielu poważnych inwestycji na odcinku budownictwa fabrycznego, mieszkalnego oraz instytucji użyteczności publicznej. Większość robót budowlanych wykonają państwowe i społeczne przedsiębiorstwa budowlane. Wartość zleconych do wykonania na rok bież. robót w województwie sięga sumy 3 miliardów zł.

Najpoważniejsze inwestycje w zakresie budownictwa przemysłowego przewidują rozbudowę szeregu zakładów pomorskich.

W Bydgoszczy odbudowany będzie kompleks budynków, w których znajdzie pomieszczenie organizująca się Państwowa Szkoła Mechaniczna. Poza tym odbudowane będą wszystkie budynki mieszkalne, zniszczone przez działania wojenne.

Program robót budowlanych **w Toruniu** obejmuje m. in. budowę Oddziału Zakaźnego przy Szpitalu Miejskim oraz dalszą rozbudowę gmachu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Rozpocznie się także budowę nowego gmachu Urzędu Poczt i Telegrafów.

Znaczne ożywienie ruchu budowlanego nastąpi w **Inowrocławiu,** gdzie kosztem 30 miln. zł. rozbudowane zostanie sanatorium solankowe.

We Włocławku przeznaczono 150 miln. zł na rozbudowę miejscowego szpitala.

Ok. 100 miln. zł przewidziano na budowę i naprawę zniszczonych dróg.

Pierwszy trawler polskiej produkcji

zostanie wybudowany w Polsce

15 bm. odbyło się w stoczni gdańskiej uroczyste założenie stępki pod pierwszy trawler, budowany rękami polskiego robotnika. Trawler buduje się na zamówienie Ministerstwa Żeglugi dla Państwowego Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich „Dalmor“ na tej samej pochylni, z której niedawno spłynął drugi rudowęglowiec „Jedność Robotnicza“.

Po przemówieniach przedstawiciela Rady Zakładowej ob. Nakoniecznego i przewodniczącego komitetu fabrycznego PZPR ob. Meisnera, zabrał głos wicedyrektor stoczni gdańskiej, ob. Kostrzewski, wyrażając nadzieję, że również i ten nowy statek, tak jak i dwa pierwsze rudowęglowce, będzie przez stoczniowców wykonany przedterminowo.

Po przemówieniach nastąpiło założenie stępki pod trawler.

Przygotowania do siewów

Spółdzielczość wiejska w woj. lubelskim rozpoczęła rozprowadzanie zbóż wysoko kwalifikowanych na wiosenną akcję siewną. Do rozprowadzenia przewidziano ok. 1.000 ton zbóż kwalifikowanych, które otrzymają chłopi mało- i średniorolni.

Pomoc leśników

dla ośrodków maszynowych

(p) Pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu, zaopiekowali się ośrodkiem maszynowym ZSCh w Kątach, pow. wrocławskiego. Przez cały dzień, ekipa leśników pracowała wytrwale, remontując siewnik traktor oraz szereg drobnych uszkodzeń w żniwiarkach, młocarniach i pługach maszynowych.

Zima nie zahamowała ruchu

w naszych portach

Zazwyczaj okres zimowy w basenie bałtyckim cechuje zmniejszenie się ruchu nawigacyjnego, a w portach spadkiem obrotów. Pomimo to w zespole portowym Gdańsk — Gdynia **objawów spadku w przeładunku towarów nie widzimy.** Znośna na ogół zima, nie utrudnia zbytnio nawigacji, toteż przez Gdańsk i Gdynię w dalszym ciągu przechodzą w tranzycie znaczne ilości **czeskich towarów** importowych i eksportowych. Dotychczas w miesiącu styczniu br. przez oba porty zespołu Gdańsk — Gdynia, wysłano ponad 4.000 ton czeskich towarów eksportowych, głównie żelazo i drobnicę, **do krajów Ameryki Północnej, Finlandii, Norwegii i Szwecji.** Natomiast statek „Kościuszko" zabrał do Południowej Ameryki 2.658 ton czeskich towarów, w postaci pługów, celulozy i żelaza.

Obecnie przez zespół portowy przechodzą większe transporty kauczuku, sprowadzane przez Czechosłowację via Wielka Brytania

Podjęcie tranzytu szwedzkiej rudy i pirytów dla Czechosłowacji, nastąpi dopiero w miesiącu marcu br.

W związku ze skupieniem obsługi całego czeskiego ruchu tranzytowego przez porty polskie w jednym przedsiębiorstwie „Spedrapid" z udziałowcami polskich firm spedycyjnych i czeskich, wyłoniła się konieczność utworzenia odrębnego przedsiębiorstwa maklerskiego, z zadaniem klarowania statków, przewożących czeskie towary tranzytowe. Działająca na terenie Szczecina czeska firma maklerska „Kotwa", która przekształciła się w spółkę polsko - czeską, pod koniec b.m., względnie w marcu br., otworzy swe oddziały w Gdańsku i Gdyni. Centrala zostanie w Szczecinie, gdzie Czesi dysponują własną strefą portową. (s)

Praca kół Przysposobienia Marynarskiego SP

Zasadniczym warunkiem opanowania każdej z dziedzin zawodu morskiego jest należyte teoretyczne przygotowanie młodzieży, umożliwiające jej poznanie podstawowych zagadnień związanych ze służbą morską.

Zadanie to podjęła „Służba Polsce“, organizując przy hufcach gminnych, fabrycznych i szkolnych „SP“ — Koła Przysposobienia Marynarskiego.

Po uzyskaniu wiadomości teoretycznych, kandydaci na marynarzy przejdą drugi stopień szkolenia w Ośrodkach Morskich, co umożliwi im wstęp do szeregu szkół, podległych poszczególnym Ministerstwom.

Kandydaci do w.w. szkół i uczelni winni zgłaszać się niezwłocznie do Kół Przysposobienia Marynarskiego „SP“.

Koła Przysposobienia Marynarskiego w hufcach „SP“ są pierwszym etapem, od przejścia którego uzależniony jest wstęp do szkół i uczelni z przedmiotem studiów związanych z morzem.

Zadaniem kół Przysposobienia Marynarskiego jest wychowanie młodzieży, szczególnie robotniczej i chłopskiej na świadomych obywateli znających całokształt zagadnień morskich i śródlądowych Państwa.

Wyczerpujące informacje w wyżej omawianej kwestii zamieszcza nowy numer pisma młodzieżowego „Młody Żeglarz“, wydawanego przez K-dę Główną P. O. „SP“. Pismo to można zaprenumerować w Komendach Wojewódzkich i Powiatowych „SP“.